Kościelscy i ich dzieło

Joanna Sokołowska-Gwizdka

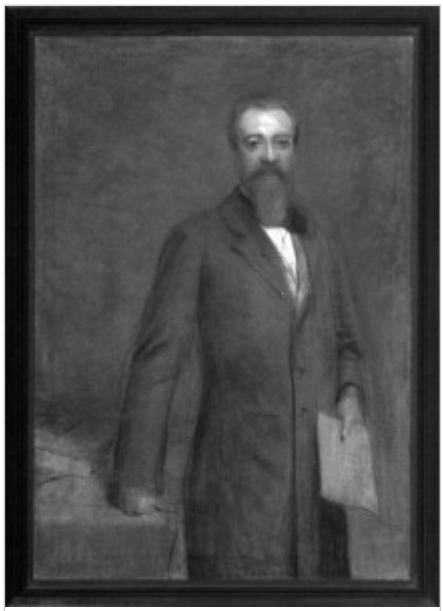

Pastel Leona Wyczółkowskiego, „Potret Józefa Koscielskiego”, 1899. Z dawnych zbiorów Koscielskich w Miłosławiu. Źródło: Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Zgodnie z testamentem Moniki Kościelskiej, w zmarłej w 1959 roku w Genewie, w tym samym szwajcarskim mieście, w 1961 r. została założona Fundacja im. Kościelskich, Celem jej miało być wspieranie literatury polskiej poprzez przyznawanie nagród młodym twórcom zarówno tym mieszkającym w Polsce, jak i za granicą. Przeznaczając fundusze należące do rodziny na taki cel, Monika Kościelska chciała upamiętnić swoich tragicznie zmarłych najbliższych – męża Władysława Augusta i syna Wojciecha.

Władysław był bibliofilem, miłośnikiem literatury i sztuki, wydawał pismo literackie „Museion”, Był także tłumaczem i autorem dwóch tomików wierszy. Gdy Polska po wielu latach zaborów odzyskała niepodległość, podjął się wydania skarbów literatury i przyczynił się do ich należytego opracowania. W 1920 roku z inicjatywy Władysława Kościelskiego i przy jego nakładach finansowych powstał Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska – spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie i filią w Bydgoszczy, gdzie została zakupiona drukarnia. Prezesem Rady Nadzorczej został poeta Jan Kasprowicz. Instytut wydawał arcydzieła literatury polskiej (m.in. Żeromskiego, Wyspiańskiego, poetów młodopolskich). Do 1933 roku w serii Wielka Biblioteka przeznaczonej dla szkół, ukazały się 144 tomy tekstów lektur z komentarzami wybitnych krytyków literackich. Przy ulicy Nowy Świat w Warszawie otwarta też została nowoczesna i przyjazna czytelnikom księgarnia. W okresie wielkiego kryzysu, który

dosięgnął i firmę wydawniczą Kościelskiego, Instytut podupadł. Mogło być to przyczyną samobójczej śmierci Władysława w 1933 roku.

Monika Koscielska. Źródło: Izba Pamięci w Miłosławiu (ze zbiorów M. Walczaka).

Po śmierci męża Monika Kościelska kontynuowała jego prace. Pod jej zarządem wychodziły nowe serie wydawnicze – Biblioteka Podróżników Polskich, Biblioteka Podręczna Nauczycieli i

Rodziców „Nowa Szkoła”, Pojawiły się książki o Warszawie, zeszytowe wydanie na temat malarstwa europejskiego, wychodziły encyklopedie, wydawnictwa prawne i polityczne. Instytut Wydawniczy w 1939 roku zatrudniał 600 osób. Jego działalność przerwała wojna.

Wojciech, jedyny syn Moniki i Władysława Kościelskich, niezwykle przeżył śmierć ojca. Odbiło się to na jego późniejszym życiu. Podczas II wojny światowej, mimo danej matce obietnicy, że zgłosi się na studia we Fryburgu w Szwajcarii, postanowił walczyć o Polskę. Zaciągnął się do Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem Francuzów. Przebywał w stalagu, z którego ze względu na stan zdrowia został zwolniony. Potem przez Polskie Dowództwo Naczelne został mianowany adiutantem generała Juliusza Kleeberga. Kiedy Polskie Siły Zbrojne przeszły pod dowództwo brytyjskie, Kościelski sprawował funkcje oficera wywiadu. Po wojnie Wojciech Kościelski próbował przystosować się do nowej rzeczywistości. Pomagała mu w tym żona, Janina Ruszkowska. Jednak przeżycia młodości, okres wojny, utrata majątku rodowego, sytuacja w Polsce, do której nie można było powrócić – to wszystko źle wpływało na jego psychikę i doprowadziło do samobójczej śmierci w 1947 roku.

Monika Koscielska z synem Wojciechem. Źródło: Izba Pamięci w Miłosławiu (ze zbiorów M. Walczaka).

Książka Wojciecha Klasa i Jana Zielińskiego „Kościelscy. Ród, fundacja, nagroda”, została wydana w 2011 roku, z okazji 50-cio lecia istnienia Fundacji. Składa się z dwóch części – w pierwszej opisane zostały losy rodziny, druga część jest kroniką wydarzeń związanych z Nagrodą i jej laureatami. Do tego dochodzą: Aneks,

Spis Członków Rady Fundacji i Jury Nagrody Kościelskich z datami pełnionych funkcji oraz Chronologiczny Spis Laureatów.

Autorem części dotyczącej historii rodu jest Wojciech Klas, absolwent historii o specjalności archiwalnej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Nie tylko napisał on pracę magisterską pod kierunkiem prof. dr hab. Bohdana Ryszewskiego „Kościelscy herbu Ogończyk", ale i zgromadził największy w Polsce zbiór materiałów archiwalno-bibliotecznych dotyczący tej rodziny. Część zbiorów przekazała mu w 2006 roku wdowa po Wojciechu Kościelskim – Jadwiga z Ruszkowskich Kościelska. Przez wiele lat przeprowadzał kwerendy w archiwach i bibliotekach, uporządkował też archiwum Fundacji w Szwajcarii. Nic więc dziwnego, że jako specjalista podjął się rzetelnej charakterystyki rodu od czasów średniowiecznych począwszy.

Władysław August Koscielski. Źródło: Izba Pamięci w Miłosławiu (ze zbiorów M. Walczaka).

Jednym z bardziej barwnych przedstawicieli rodziny był Władysław Kościelski zwanym Seferem paszą, generał w wojsku tureckim, bohater wojen krymskich. Dorobił się fortuny, gdy swoje oszczędności ulokował w akcjach Kanału Sueskiego. Potem stał się słynnym hodowcą koni arabskich i mecenasem sztuki. Kupił średniowieczny zamek Bertholdstein w Styrii, gdzie osiadł na stałe w 1882 roku i przeniósł tam swoją cenną kolekcję obrazów i rzeźb oraz broni orientalnej i ceramiki, W testamencie zapisał zbiory Muzeum na Wawelu, a kilka polskich instytucji naukowych otrzymało od niego pokaźne dotacje. To on zapoczątkował ideę mecenatu kultury.

Część dotycząca dziejów rodziny jest bogato udokumentowana i poparta licznymi cytatami z literatury pamiętnikarskiej epoki, z rękopisów ze zbiorów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie i innych materiałów źródłowych. Cytaty naocznych świadków wydarzeń, opisujących postaci, przeplatane komentarzem autora

stanowią ciekawą opowieść i przybliżają czytelnikowi zarówno poszczególnych przedstawicieli rodziny, jak i ogólne idee przyświecające kolejnym spadkobiercom nazwiska – działalność na rzecz społeczeństwa, kultywowanie mecenatu, zainteresowanie literaturą, pielęgnowanie polskich wartości.

Fotografia rodzinna: Józef Teodor Koscielski z żoną Marią z Blochów, matką Józefą z Wodzińskich, ciotką Marią Wodzińską oraz z dziećmi: Katarzyną, Emilią

i Władysławem, ok. 1895-1900. Źródło: Archiwum Fundacji.

Autorem części, w której zostali przedstawieni laureaci oraz członkowie jury i inni ludzie związani z Fundacją na przestrzeni 50-ciu lat przyznawania Nagrody, jest Jan Zieliński. Ten krytyk, tłumacz, edytor, znawca literatury polskiej na emigracji, wykładowca na Uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim, dyplomata, od 2004 roku sam jest członkiem jury Fundacji Kościelskich. Część ta ma charakter chronologiczny, rok po roku zostały pokazane i zdokumentowane wydarzenia związane z zarządem Fundacji, opisem obrad i decyzjami w sprawie poszczególnych laureatów.

…Pierwszym prezezem Fundacji został ambasador Kajetan Dzierżykraj-Morawki – pisze Jan Zieliński. – *Urodzony w roku 1892 w Jurkowie koło Kościana, a więc Wielkopolanin, o 6 lat młodszy od Władysława Augusta Kościelskiego, Morawski był dyplomatą i politykiem, a także ciekawym prozaikiem („Tamten brzeg”). Przed wojną delegat Polski do Ligii Narodów (…). W roku 1941 był ambasadorem RP przy emigracyjnym rządzie. (…) Po cofnięciu uznania Rządowi RP na Uchodźctwie pozostał w*

Paryżu jako nieoficjalny „ambasador wolnych Polaków.

W pierwszych latach działalności Fundacji, w skład Rady wchodzili także Zygmunt Estreicher, Antoni Lanckoroński, Zygmunt Kallenbach, dwaj pisarze z Polski – Jan Parandowski, prezes polskiego PEN-Clubu i Ludwik Hieronim Morstin, który redagował wraz z Władysławem Augustem Kościelskim pismo „Museion". Potem doszli Krzysztof Górski, Konstanty Jeleński, Jacek Woźniakowski, Maria Danilewicz-Zielińska i inni. Wszyscy byli dobrze wykształceni, zaznajomieni z literaturą, o szerokich horyzontach i z głębokim poczuciem patriotyzmu i służby ojczyźnie, niezależnie od warunków politycznych.

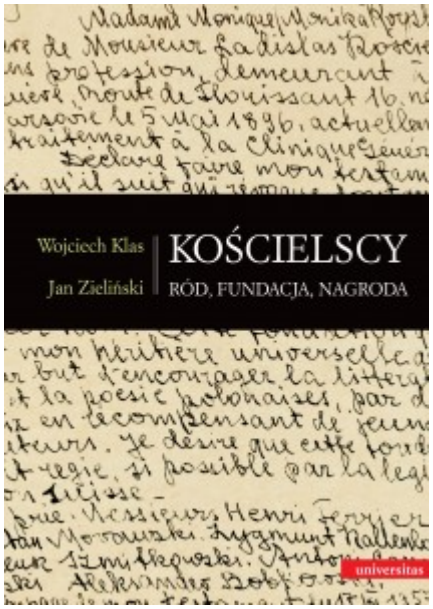

Po lekturze Kroniki Nagrody nasuwają się refleksje. Jest to bowiem mini-podręcznik polskiej literatury współczesnej i jej problematyki na przestrzeni pięćdziesięciu lat. Jak niezwykłe wyczucie musieli mieć członkowie jury, aby typować młodych laureatów, którzy w większości przypadków stawali się potem znaczącymi twórcami, zajmując trwałe miejsce w historii literatury lub wybitnymi krytykami tej literatury. Wśród laureatów Nagrody znaleźli się tacy twórcy jak: Sławomir Mrożek, Zygmunt Herbert, Tadeusz Konwicki, Włodzimierz Odojewski, Jarosław Abramow-Neverly, Tadeusz

Nowak, Jarosław Marek Rymkiewicz, Marek Skwarnicki, Urszula Kozioł, Kazimierz Orłoś, Wacław Iwaniuk, Jerzy Harasymowicz, Stanisław Barańczak, Edward Stachura, ks. Janusz Ihnatowicz, Ewa Lipska, Adam Zagajewski, Janusz Anderman, Anna Frajlich-Zając, Tomasz Jastrun, Paweł Huelle, Jerzy Pilch, Wisława Szymborska, Andrzej Stasiuk, Magdalena Tulli, Marcin Świetlicki, Olga Tokarczuk, Jacek Podsiadło, Wojciech Wencel, Tomasz Różycki, Jacek Dehnel i wielu innych. Przecież to pół wieku literatury polskiej. Laureatami zostali pisarze i poeci zarówno mieszkający w kraju, jak i od wielu lat tworzący na emigracji, a przegląd ich dokonań pokazuje nie tylko problemy poruszane w literaturze, ale też wpływ czasów na przekaz artystyczny.

Jan Zieliński, zgodnie z formułą kroniki, skrupulatnie relacjonuje kolejne wydarzenia w kolejnych latach, bogato dokumentując komentarz autorski listami, źródłami, fragmentami publikacji. Pokazuje czym była nagroda, dla twórców w Polsce Ludowej, czym jest dla tworzących obecnie, jakie problemy wynikały podczas głosowania, jakie osoby były typowane i dlaczego, przytacza komentarze. Dzięki tej benedyktyńskiej skrupulatności w odtwarzaniu każdego roku działalności Fundacji, czytelnik ulega atmosferze obrad i duchowi Kościelskich.

Janina z Ruszkowskich Koscielska podczas wręczenia Nagrody Koscielskich w Miłosławiu, 2005 rok. Źródło: Archiwum Wociecha Klasa (fotografia nadesłana przez E. Gajewicz z

Miłosławia).

Widać też wielkie zmiany na przestrzeni lat działalności Fundacji. Przez pierwsze dwadzieścia siedem lat nagroda odbierana była w Genewie. Po 1989 roku uroczystości przeniesiono do Polski. Wręczenie nagród odbywało się w Warszawie, Krakowie oraz Miłosławiu, rodzinnym majątku Kościelskich koło. Poznania. Suma nagrody, nie jest już tak znacząca jak w czasach PRL-u, ale pozostaje wielki prestiż.

Od 2008 roku prezesem Fundacji jest François Rosset. – *Trudno było trafić lepiej* – napisał w swoim pamiętniku Zygmunt Marzys (cyt. za Janem Zielińskim). – *Franek dla polskich przyjaciół, wnuk Zofii Kossak, dziś profesor literatury francuskiej na uniwersytecie w Lozannie, jest doskonałym przykładem podwójnej, szwajcarsko-polskiej przynależności. Urodzony i wychowany w Szwajcarii tu skończył studia, po czym był przez kilka lat lektorem języka francuskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie się doktoryzował u (Jana, aut.) Błońskiego pracą o Janie Potockim (...). W Krakowie też znalazł żonę, w rodzinie, mieszkającej dziś pod Lozanną mówi się po polsku. Sam Franek włada świetnie polskim tak w mowie jak i na piśmie i zna literaturę polską równie dobrze jak francuską.*

Formuła książki jubileuszowej, kronikarskiej i warsztat naukowy autorów spowodował, że pozycja ta nie jest łatwa w odbiorze. Trzeba wejść w środowisko, poznać osoby, przestudiować relacje między ludźmi. Jednak lektura pozostaje na długo w pamięci, czytelnik pozostaje bogatszy o wiedzę i refleksje. Szczególnie dla osób, które kończyły studia w okresie PRL-u, gdy dostęp do wiedzy na temat twórców emigracyjnych był ograniczony, jest to znaczące źródło informacji, dające możliwość uzupełnienia wiedzy na temat współczesnej literatury polskiej.

Książka została opatrzona materiałem ilustracyjnym, przedstawiającym członków rodziny Kościelskich, potem członków Rady Fundacji, pokazującym dokumenty. Ciekawe są też Aneksy, w ramach których dołączone zostały fragmenty prozy Jerzego Pluty („S jak socjalistyczny szpieg, spiskujący samoswojo"), Jerzego Pilcha („Obłoki nad Czantorią") oraz Antoniego Libery („Liryki lozańskie. Wariacje na temat Jerzego Pilcha) – fantastyczna parodia rozdziału „Złe dziecię" z książki Jerzego Pilcha „Spis cudzołożnic. Proza podróżna" Londyn 1993, pokazująca w sposób humorystyczny sytuację Polaka-literata w Szwajcarii w czasach PRL-u.

Wojciech Klas, Jan Zieliński: KOŚCIELSCY. RÓD, FUNDACJA, NAGRODA, wyd. Universitas, Kraków 2011.

Wojciech Kossak u Koscielskich w Miłosławiu.
Źródło: Archiwum Marka Gizmajera z Warszawy.